

Glensk, Joachim

Metody badań prasy regionalnej : (na podstawie prasy śląskiej)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 21/3-4, 145-156

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOACHIM GLENSK

METODY BADAŃ PRASY REGIONALNEJ

(na podstawie prasy śląskiej)

Nasamprzód należałoby postawić dość zasadnicze pytanie o sens i celowość odrębnego omawiania metodologii badania prasy regionalnej. Czyż metod i technik badawczych nie dzielimy z prasoznawcami ogólnokrajowej, ba, ogólnoswiatowej prasy? Czyż prasa regionalna nie stanowi tylko wycinka większej całości, umożliwiającego wprawdzie koncentrację wysiłków i prawie eksperymentalne podejście do niektórych aspektów przedmiotu naszej penetracji, ale nie odbiegającego na tyle od prasy innego typu, by tworzyć dla niej osobny arsenał narzędzi i technik? Jeśli więc zawężaliśmy celowo ramy naszych zainteresowań, wynika to przede wszystkim z faktu, iż doświadczenia gromadziliśmy głównie na poletku śląskim, że żywilibyśmy obawy o niestosowność czy przynajmniej przedwczesność wszelkiego typu uogólnień.

Tak jak w całym kraju, również na Śląsku ruch prasoznawczy ożywił się szczególnie w związku z obchodami 250 rocznicy prasy w Polsce (1911) i uczczeniem 300-lecia tego wydarzenia w 1961 r. W 1912 r. wychodzi w Bytomiu pierwszy zarys historii prasy polskiej na Śląsku autorstwa Jana Kudery¹, w 1960 r. Instytut Śląski w Opolu publikuje bibliografię polskiej prasy przedwojennej Marii Przyweckiej-Sameckiej i Jana Reitera².

Podporządkowując jednak rozważania poszczególnym etapom organizowania badań prasoznawczych, z konieczności musimy przechodzić do porządku nad chronologią ukazywania się konkretnych prac, postępując się nimi zgodnie z góry określonym konspektem w celach li tylko egzemplifikacyjnych.

¹ Książd, *Dziennikarstwo polskie na Śląsku. Napisal...*, Bytom 1912.

² M. Przywecka-Samecka, J. Reiter, *Bibliografia polskich czasopism śląskich (do 1939 roku)*, Wrocław 1960.

Pozostaje sprawą oczywistą, iż przystąpić do sporządzenia bibliografii opracowań można dopiero wtenczas, gdy produkcja naukowa staje się na tyle bogata, wszechstronna i wartościowa, że usprawiedliwi trud podjęcia publikacji tego rodzaju kompendium. W pierwszym tomie *Bibliografii opracowań prasy śląskiej*³ starano się — prócz prasy polskiej — odnotować również przyczynki dotyczące gazet i czasopism niemieckich oraz czesko-morawskich, przywiązując stosunkowo dużą wagę do uwzględnienia ważniejszych archiwaliów oraz prac nie opublikowanych. O ile w tomie pierwszym bibliografii znalazło się kilka monografii i wiele cennych przyczynków, tom drugi (za lata powojenne)⁴ zawiera głównie artykuły na poły publicystyczne i wspomnienia, toteż mógł u niektórych recenzentów wywołać rozczarowanie⁵. Układ drugiego tomu przejęto w zasadzie ze znanej bibliografii dziennikarstwa i prasy w Polsce za lata 1944—1954⁶, dorzucając opracowania nie opublikowane.

Uzupełniając — na bieżąco — bibliografię, uzyskaliśmy około 2000 pozycji, co dałoby już wkrótce spory zeszyt-suplement. W ten sposób Pracownia Badań Prasoznawczych Zakładu Kultury Instytutu Śląskiego w Opolu zapanowała nad dawną i bieżącą produkcją w tym przedmiocie, uważając to za niezbędną podstawę dla ewentualnej koordynacji śląskich badań prasoznawczych.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa bibliografii prasy śląskiej. Do wzmiankowanej już bibliografii polskich przedwojennych czasopism śląskich Przyweckiej-Sameckiej i Reitera trzeba by dorzucić dość skrupulatnie sporządzoną bibliografię Willy Klawittera, sięgającą do 1870 r.⁷ Bibliografie te nie uwzględniają, niestety, wszystkich zmian redakcyjnych, nakładów i innych ważnych szczegółów, informując czasem bałamutnie o pismach znanych tylko ze słyszenia, pomijając za to stosunkowo znane periodyki. Pomimo tych rażących uchybień, wobec braku lepszych spisów, pozostały one do dziś bezcennym źródłem informacji dla historyków prasy śląskiej. Zgon dwu autorów stał się przyczyną застоju w kontynuacji rozpoczętej pracy. W rezultacie bibliografie pomyślane jako prace prowizoryczne znajdują się w ciągłym użyciu.

Spośród bibliografii specjalistycznych należy odnotować bibliografię

³ J. Glensk, *Bibliografia opracowań prasy śląskiej*, t. 1: do roku 1945, Opole 1973.

⁴ J. Glensk, *Bibliografia opracowań prasy śląskiej*, t. 2: 1945—1975, Opole 1976.

⁵ M. Tyrowicz, *Dokumentacja dla historyka*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1977, nr 3, s. 116—117.

⁶ *Materiały do bibliografii dziennikarstwa i prasy w Polsce w latach 1944—1954. Wybór*, Warszawa 1957.

⁷ W. Klawitter, *Die Zeitungen und Zeitschriften Schlesiens von den Anfängen bis zum Jahre 1870 bezw. bis zur Gegenwart*, Breslau 1930.

śląskich czasopism muzycznych Karola Musioła⁸ oraz polskich czasopism lekarskich na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim Franciszka Szymiczka⁹. Wyżej wymienionemu polihistorowi śląskiemu zawdzięczamy powstanie pedantycznej bibliografii prasy-województwa śląsko-dąbrowskiego za lata 1945—1950¹⁰.

Jak wiele przeszkód trzeba przewycięzać, przekonaliśmy się podczas gromadzenia materiałów do bibliografii powojennej prasy Opolszczyzny: jest tak wiele niewiadomych, redaktorzy prasy zakładowej i wszelkiej proveniencji biuletynów wzajemnie sobie przeczą, natomiast same pisma są w najlepszym przypadku niekompletne, co znacznie utrudnia rozstrzygnięcie zaistniałych wątpliwości. A chodzi przecież o czasopisma powojenne, czasem ukazujące się już w latach sześćdziesiątych. Toteż problem wydania pełnej bibliografii prasy śląskiej spędza sen z oczu śląskim prasoznawcom.

Celowość opracowania bibliografii zawartości najważniejszych nawet gazet budzi natomiast różnorakie obiekcje. Przed z górą dwudziestu laty pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu podjęli akcję zbliografowania wiodących gazet i czasopism śląskich, ale do publikacji nawet części materiałów nie doszło. Przed dwoma laty jeszcze o podobnych planach przemyśliwano w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu. Wydaje się, że czasochłonność tego typu prac nie rekompensuje podjętego trudu. Dysponujemy udanymi bibliografiami zawartości roczników (kalendarze, „Szkice Legnickie”), półroczników („Studia Śląskie”) czy kwartalników („Zaranie Śląskie”, „Kwartalnik Opolski”), które stały się przejrzystymi przewodnikami po periodykach popularnonaukowych i naukowych. Przygotowana przed kilku laty przez fachową siłę bibliografia zawartości miesięcznika „Opole” — mająca ukazać się w formie jednorazowej wkładki do pisma — nie została opublikowana z braku papieru. Ze względów merytorycznych nie widzimy celowości opracowania bibliografii zawartości gazet śląskich, jakkolwiek ponętna byłaby wizja skrócenia poszukiwań konkretnego tematu lub autora. Praca jednak nie wydaje się wykonalna, gdyż rozliczność gatunków dziennikarskich, przedruków — nie zawsze sygnowanych, brak autorstwa większości publikacji stwarzają tyle niedogodności klasyfikacyjnych, że publikacja podobna — gdyby nawet znalazły się środki finansowe na jej sporządzenie — stałaby się tylko dezinformatorem i okazem bibliograficznej sztuki dla sztuki. Oczywiście można sobie wyobrazić bibliografię zawartości pierwszego śląskiego magazynu ilustrowanego „Światła” (1887—1901), lecz trudniej np. „Gazety Opolskiej” (1890—1923) czy „Nowin Codziennych” (1920—1939).

⁸ „Studia Śląskie”, t. 22: 1972, s. 335—362.

⁹ „Archiwum Historii Medycyny”, t. 37: 1974, z. 4, s. 463—469.

¹⁰ „Studia i Materiały z Dziejów Województwa Katowickiego w Polsce Ludowej”, t. 5: 1970, s. 151—204.

Wobec takich trudności w wykonaniu sensownego wyciągu dokumentującego linię społeczno-polityczną i kulturalną pisma, jej fluktuacji, stosunku do zachodzących przemian itp., najwłaściwiej — naszym zdaniem — podjąć się raczej wydania antologii publicystyki śląskiej, uwzględniającej najcenniejsze publikacje wiodących gazet i czasopism naszego regionu. Począwszy od „Dziennika Górnośląskiego”, a następnie (po dłuższej przerwie) od „Zwiastuna Górnośląskiego”, poprzez „Katolika”, „Gazetę Górnośląską”, „Nowiny Raciborskie”, „Gazetę Opolską”, „Górnoślązaka”, „Polaka”, „Gazetę Ludową”, „Sztandar Polski” aż po „Nowiny Codzienne” można by unaocznic czytelnikom i badaczom narastanie procesu uświadomienia narodowego, nie lekceważąc problematyki oświatowej i kulturalnej. Proponowalibyśmy cztery tomy o następujących interwałach czasowych: 1848—1888, 1889—1914, 1915—1922, 1923—1939 lub 1945. Wyselekcjonowana publicystyka dotyczyłaby jedynie okresu niewoli narodowej, z wyłączeniem prasy województwa śląskiego po podziale Śląska w 1922 r. Dyskusyjna pozostaje sprawa publicystyki podziemnej w latach 1939—1945, która poniekąd też mieści się w pojęciu zniewolenia narodowego.

Wzbogacenie wyżej wymienionej dokumentacji bibliograficznej i tekstowej widzimy w kalendarium prasy, uwzględniającym zarówno zjawiska związane z wewnętrzną przemianą czasopism i gazet, jak i różnymi przejawami życia dziennikarskiego. Ujęcie w chronologicznym porządku ważniejszych dat z dziejów prasy umożliwi śledzenie jej linii rozwojowej, dostrzeganie momentów ożywienia i regresu oraz w inny sposób niewidocznych zależności. Dzięki dostępnym bibliografiom prasy, spisom i katalogom można pokusić się o kronikarski zapis powstania poszczególnych gazet i czasopism, ich likwidacji oraz innych istotnych detali, dotyczących bazy poligraficznej czy form kolportażu. Z bibliografii nie sposób jednak odczytać wysokości nakładów, form represji, działalności pozaredakcyjnej itd. Dlatego celem lepszego nasycenia diariuszy informacjami wszechstronnie ukazującymi żywot organów prasowych niezbędne jest sięganie po określone opracowania, monografie, a nawet biogramy wybitniejszych publicystów i dziennikarzy, aby diariusz nie miał charakteru suchej, bezosobowej wyliczanki tytułów. Diariusz prasy polskiej na Śląsku, przygotowany w Pracowni Badań Prasoznawczych, tylko w części współczesnej, powojennej, odpowiada tym wymogom, przytaczając nagrody uzyskane przez wybijających się dziennikarzy, narady, konferencje, sesje i spotkania. Stajemy się nawet świadkami tworzenia klubów dziennikarskich, zrzeszających redaktorów specjalizujących się w wielu dyscyplinach, uprawiających różne *hobby*, zwyciężających w konkursach sportowych. Dla dokonania sprawdzianu przydatności tego typu diariuszy opublikowano dotąd fragmentarycznie: najważniejsze daty z dziejów prasy Śląska Opolskiego¹¹, ważniejsze daty z dziejów po-

¹¹ „Pomagamy sobie w pracy”, 1976, nr 314, s. 36—46.

wojennej prasy Śląska Opolskiego¹², kronikę polskiej prasy miasta Katowic¹³, kalendarium śląskiej prasy plebiscytowej i powstańczej¹⁴ (tu wyszliśmy nawet poza kartotekę, ukazując zależności między niemiecką a polską agitacją propagandową) oraz kalendarium powojennej prasy Dolnego Śląska (Opole 1980).

Wszystkie owe kompendia diariuszowe są odbiciem zalet i niedostatków kartoteki. Razi przede wszystkim zbyt niskie uwzględnienie danych dotyczących dziennikarzy, co oczywiście ma swe źródło w stosunkowo małym jeszcze zainteresowaniu biografistyką dziennikarską. Wprawdzie w ramach serii komunikatów Instytutu Śląskiego wydano cykl biografii najbardziej dla Śląska zasłużonych redaktorów: Józefa Lompy, Józefa Łepkowskiego, Karola Miarki, braci Przynicznyńskich, Bronisława Koraszewskiego, Jana Karola Maćkowskiego, Jana Łangowskiego i innych, ale prace to nierówne i w niedostatecznym wymiarze uwzględniające samą twórczość publicystyczną promineńców życia dziennikarskiego na Śląsku. Z kolei w znakomitych skądinąd obszernych biografiach politycznych Adama Napieralskiego pióra Marka Czaplńskiego (Wrocław 1974) i Wojciecha Korfantego autorstwa Mariana Orzechowskiego (Wrocław 1975) z rzadka tylko do głosu dochodzą szczegóły z życia zewnętrznego, które można by użytkować do celów kronikarskich. Próżno przyszłoby, dla przykładu, tropić za datą aresztowania Napieralskiego czy niektórymi szczegółami procesowymi Korfantego. Bardziej przydatne w tym względzie są biogramy kilkudziesięciu zmarłych redaktorów śląskich lub ludzi współpracujących z redakcjami tych pism, zamieszczone w *Śląskim słowniku biograficznym* (Katowice, t. 1: 1977; t. 2: 1979) oraz w wydanym ostatnio zbiorze szkiców biograficznych działaczy ruchu niepodległościowego na Górnym Śląsku pt. *Tobie, Polsko* (Opole 1981).

Cenne te wydawnictwa nie wyczerpują nawet w części sporej rzeszy pracowników prasy, zwłaszcza tych, co należąc do owych skromnych, niepozornych wyrobników pióra, ale ogromnie jednocześnie zasłużonych dla sprawy uświadomienia narodowego, często odsiadujących kary więzienne, ukrytych nieraz w cieniu ogólnie znanych redaktorów, nie mają prawie żadnych szans przejścia przez „ucho igielne” selekcyonerów encyklopedii i słowników.

Być może, że z punktu widzenia potrzeb ogólnopolskich słuszny jest zaproponowany przez prof. Mariana Tyrowicza podział na słownik biograficzny polskiego dziennikarstwa (z wykluczeniem nazwisk żyjących) oraz na przewodnik współcześnie egzystujących dziennikarzy i publicystów, choć dyskryminuje on bezsprzecznie długowiecznych matuzalemów, jednak z perspektywy jednego regionu klasyfikacja taka byłaby nieco sztuczna. To zrozumiałe, że cezura „żyjący — nieżyjący” jest naj-

¹² „Studia Śląskie”, t. 33: 1978, s. 415—441.

¹³ „Rocznik Katowicki”, t. 6: 1978, s. 97—147.

¹⁴ „Wczoraj, dzisiaj, jutro”, 1979, nr 2/3, s. 5—18.

prostsza w zastosowaniu, nie budzi bowiem żadnych wątpliwości. Znacznie trudniej określić, który z dziennikarzy żyjących znajduje się jeszcze wśród godnych uwiecznienia twórców prasy narodowej, a który już tych wymagań nie spełnia. Wybór taki będzie więc zawsze budził wątpliwości, a wielu — nie tylko wśród megalomanów — poczuje śmiertelną (tak, śmiertelną) urazę do autorów słownika.

Niemniej zamierzamy podjąć się takiego ryzyka, aby w jednym tomie pomieścić sylwetki Lompy, Miarki, Koraszewskiego, Morawskiego, Łangowskiego, Osmańczyka i Hajduka celem ściślejszego podkreślenia więzi istniejącej między starymi i nowymi laty. To są zamierzenia. Na razie zrealizowaliśmy w Pracowni słownik biograficzny dziennikarzy i publicystów powojennej prasy Opolszczyzny (ponad 250 biogramów), uwzględniając: imiona i nazwiska, pseudonimy i kryptonimy, wykształcenie, staż dziennikarski i specjalizacje, kolejne awanse, twórczość z zaakcentowaniem publikacji zwartych, nagrody i odznaczenia. Biogramy poważniejszych dziennikarzy zamyka literatura przedmiotu, najczęściej artykuły jubileuszowe, nekrologi lub wspomnienia. Materiały do owego przewodnika, zawierające kilkadziesiąt biogramów dziennikarzy pracujących aktualnie na terenie województwa, opublikowano przed kilku laty¹⁵. Nie trzeba dodawać, że wielką pomocą przy opracowywaniu biogramów jest kartoteka diariuszowa, odnotowująca najmniejsze wyróżnienia i nagrody, których czasem sam dziennikarz nie jest w stanie ulokować w czasie. W ten sposób koło się zamyka: z jednej strony biografie służą sporządzeniu diariusza, z drugiej jednak niektóre z informacji zawartych w kalendarium prasy (szczególnie i z tego powodu, że każda z kart dokumentujących pewne wydarzenie zaopatrzona jest w zwięzłą adnotację źródłową, pozwalającą w każdej chwili na sprawdzenie danych i poszerzenie informacji) stają się przydatne do opracowania biogramów. Ponieważ również bibliografie pełnią służebną funkcję wobec innych form dokumentacji wiedzy prasoznawczej — co wcale nie musi wykluczać, że zarówno kalendarium, jak biogramy mogą być pomocne w ustaleniu niektórych wątpliwości bibliograficznych — wszelkie omówione metody, stosowane wymiennie lub równocześnie, winny stać się podstawą solidnej bazy dokumentacyjnej.

2

Najwszechstronniejsza, najbardziej nawet rzetelna podwalina dokumentacyjna nie zastąpi jednak monografii, tego środka umożliwiającego badaczowi (a wraz z nim czytelnikowi) największe bodaj zbliżenie do przedmiotu badań. Monografia pozwala wieloaspektowo ogarnąć problematykę czasopisma lub gazety, ukazać ich genezę na szerszym tle spo-

¹⁵ „Pomagamy sobie w pracy”, 1977, nr 2, s. 40—50; 1978, nr 1, s. 37—50.

łeczno-politycznym, wpływ poszczególnych organizacji czy redaktorów na przebieg krystalizacji orientacji politycznej, ich walory informacyjne, instrumentalno-kształceniowe i kulturotwórcze. Daje wreszcie możliwość szczegółowego scharakteryzowania pozaredakcyjnej działalności periodyków, co wyjaśnia ogromny wpływ, jaki redaktorzy osiągnęli nie tylko na Górnym Śląsku w okresie niewoli narodowej. Pomimo bezdyskusyjnej wartości opracowań monograficznych zarówno brak dostępu do kompletnych roczników czasopism, jak i ogromna — za pośrednictwem mikrofilmów — czasochłonność badań odstraszały pracowników nauki od poświęcenia się jednemu tytułowi. Trudno się więc dziwić, że brak dotąd monografii najważniejszych gazet górnośląskich: „Katolika” (1869—1932), „Gazety Górnośląskiej” (1874—1894), „Gazety Opolskiej” (1890—1923), „Górnoślązaka” (1902—1933), „Polaka” (1905—1926) czy „Gazety Ludowej” (1911—1925), nie mówiąc już o gazetach okresu międzywojennego, takich jak „Nowiny Codzienne” (1920—1939), „Polonia” (1924—1939) i „Polska Zachodnia” (1926—1939), czy zgoła powojennych czasopismach.

Pierwszymi próbami monograficznego ujęcia dziejów czasopism śląskich są opracowania periodyków ukazujących się podczas Wiosny Ludów, a więc w bardzo krótkotrwałym okresie¹⁶. Wychodzące prawie przez osiem lat wrocławskie „Nowiny Śląskie” znalazły również swych monografistów¹⁷. Dopiero jednak w kolejnych monografiach starano się większą uwagę zwrócić na zawartość treści badanych gazet, na formy przekazu i recepcję prezentowanych treści, w stopniu w jakim było to możliwe w stosunku do periodyków wychodzących w bardzo odległym czasie. Pierwszą tego rodzaju naukową monografię gazet miał tradycyjnie już otrzymać Śląsk Cieszyński: Irena Homola opublikowała w 1968 r. w Katowicach książkę poświęconą „Tygodnikowi Cieszyńskiemu” i „Gwiazdce Cieszyńskiej” Pawła Stalmacha. W dwa lata później ukazała się monografia „Nowin Raciborskich” za lata 1889—1904 Joachima Glenska, zaś po dwu następnych latach Jerzy Ratajewski dorzucił swą monografię opolskich „Nowin” za lata 1911—1921 (Warszawa 1972).

¹⁶ A. Rombowski, „Dziennik Górnośląski” 1848—49, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 1948, s. 312—323; S. Pietraszko, „Telegraf Górnośląski”. Karta z dziejów prasy polskiej na Śląsku, tamże, 1952, s. 164—178; R. Smiela, „Dziennik Górnośląski”. (Monografia czasopisma górnośląskiego z lat 1848—1849), Katowice 1957; S. Wilczek, „Telegraf Górnośląski”, „Zaranie Śląskie”, 1961, z. 3, s. 704—715; F. A. Marek: 1) „Telegraf Górnośląski” — pierwsze na Śląsku polskie czasopismo lokalne, „Kwartalnik Nauczyciela Opolskiego”, 1963, nr 2, s. 16—28; 2) „Gazeta Wiejska dla Górnego Śląska” — pierwsze czasopismo w Opolu, tamże, 1965, nr 3/4, s. 38—49.

¹⁷ R. Ergetowski, „Nowiny Śląskie” — wrocławski tygodnik z lat 1884—1886, „Kwartalnik Opolski”, 1955, z. 2, s. 151—155; J. Domagała, „Nowiny Śląskie” — wrocławski tygodnik polski dla ludności ewangelickiej, styczeń 1884 — czerwiec 1891, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 1964, nr 3/4, s. 302—327.

Wiadomo, że „Gwiazdka Cieszyńska” oraz „Nowiny Codzienne” ukazywały się do 1939 r., a więc do wybuchu wojny, zaś „Nowiny Raciborskie” do 1921 r., do momentu trzeciego powstania śląskiego, a jednak żaden z wyżej wymienionych autorów nie podjął się opracowania czy (w przypadku Ratajewskiego) przygotowania do druku pełnej monografii gazety. Wydaje się to naturalne, że autorzy z dwu ewentualności woleli przygotować rzetelny szkic monograficzny obranego okresu działalności pisma, w przekonujący sposób uzasadniając przyjętą cezurę, aniżeli dać powierzchowny obraz całokształtu działalności, jeśli przemawiały przeciwko takiej metodzie widoczny spadek znaczenia gazety na arenie ogólnos Śląskiej (np. „Nowiny Raciborskie” po przejęciu ich przez koncern „Katolika”) czy zmiana wiodącego redaktora (Stalmacha w „Gwiazdce”) lub statusu pisma (np. „Nowiny Codzienne” w okresie podporządkowania Związkowi Polaków w Niemczech). Ten sam aspekt sprawy kazał Krystynie Heskowej-Kwaśniewicz ograniczyć monograficzny opis ukazującego się dotąd „Zarania Śląskiego” do lat przedwojennych (Katowice 1979).

Z monografii gazet i czasopism śląskich na różnym etapie przygotowań znajdują się: monografie socjalistycznej „Gazety Robotniczej” (1891—1948), cieszyńskiego „Miesięcznika Pedagogicznego” (1892—1939), katowickiego „Powstańca Śląskiego” (1927—1939) oraz bytomskiego „Światła” (1887—1901).

Aczkolwiek podejście do konkretnego periodyku zależy w pewnym stopniu od właściwości pisma oraz indywidualnych predyspozycji badacza, widzielibyśmy wykorzystanie w monografii następujących elementów:

a) opracowań, czyli literatury przedmiotu (włącznie z nie zawsze jeszcze docenianymi pracami nie opublikowanymi, najczęściej magisterskimi),

b) archiwaliów dotyczących badanego pisma oraz kontekstu społeczno-politycznego (jeśli problem ten nie został dostatecznie wyjaśniony w literaturze),

c) możliwie kompletnego zestawu roczników i numerów badanego pisma,

d) opinii, relacji i polemik prasy ukazującej się równoległe do badanego czasopisma, zwłaszcza tych stojących do siebie w opozycji (np. „Górnoślązak” o „Gazecie Robotniczej” czy odwrotnie),

e) przekazów memuarystycznych dotyczących periodyku lub jego redaktorów i współpracowników.

W monografii należałoby natomiast wziąć pod uwagę:

a) dzieje nadawcy (geneza pisma, jego rozwój, zmiany, baza poligraficzna, drukarnia, nakład, kolportaż, działalność pozaredakcyjna, ewentualne represje itp.), - ,

b) analizę treści, podporządkowaną naczelnym aspektom poruszonym

w gazecie (przy wydzieleniu tekstów przejętych z agencji oraz przedruków z innych gazet),

c) analizę statystyczną zawartości wylosowanych numerów gazet,

d) zbadanie recepcji i percepcji pisma w oparciu o korespondencje zamieszczone w samym periodyku, we wspomnieniach oraz innych przekazach (m.in. w wywiadach z żyjącymi czytelnikami i współpracownikami),

e) w przypadku prasy aktualnie wychodzącej przeprowadzenie sondażu ankietowego celem statystycznego wsparcia lub rewizji uzyskanych innymi metodami i technikami informacji i wniosków.

3

Im większą ilością monografii poszczególnych gazet i czasopism opracowanych zbliżonymi metodami będziemy dysponować, tym bardziej wzrośnie szansa realizacji najambitniejszego z zadań: przygotowania krytycznej syntezy dziejów prasy określonego regionu.

Niezależnie od naszych długofalowych, perspektywicznych planów, tak w dziedzinie syntez, jak i prac dokumentacyjnych, narastają one sukcesywnie, najczęściej pod naporem konkretnego zamówienia społecznego. W ten sposób powstała w 1912 r. wzmiankowana już książka Jana Kudery, w okresie plebiscytu broszura Konstantego Prusa¹⁸, po ostatniej wojnie interesujący szkic historyczny Władysława Floryana¹⁹, a z okazji 300 rocznicy prasy polskiej próba rekapitulacji przeszłości prasy śląskiej Stanisława Wilczka²⁰. Charakterystyczne, że nikt z autorów nie zdobył się na przekroczenie bariery czasowej podziału Śląska. Prace te, choć grzeszące licznymi uproszczeniami, przyczyniły się do dalszego rozwoju śląskich badań prasoznawczych; bez nich w ogólnopolskich akademickich podręcznikach historii, w wydawanej historii prasy polskiej i sukcesywnie również ukazującej się historii Śląska dzieje prasy śląskiej znalazłyby z pewnością jeszcze słabsze odbicie.

W znacznie mniejszym stopniu od owych seryjnych ogólnopolskich czy ogólnośląskich wydawnictw wykorzystywano dotąd najnowsze próby ogarnięcia większej liczby przedsięwzięć prasowych: szczegółowej charakterystyki najdawniejszych czasopism polskich na Śląsku w latach 1789—1854, dokonanej przez Franciszka Antoniego Marka (Wrocław

¹⁸ K. Prus, *O pierwszych drukarzach i wydawcach na Śląsku Górnym to i owo*, Mikołów 1920.

¹⁹ W. Floryan, *Czasopiśmiennictwo na ziemiach śląskich w okresie walki o narodowość (1845—1921)*, [w:] *Oblicze Ziemi Odzyskanych*. Dolny Śląsk, t. 2, Wrocław 1948, s. 619—706.

²⁰ S. Wilczek, *Rozwój prasy polskiej na Śląsku do roku 1922*. (Próba syntetycznego spojrzenia), „Zaranie Śląskie”, 1962, z. 3, s. 561—574.

1972), czy oblicza ideowego śląskiej prasy ludowej przed kulturkampnem, opracowanego przez Tadeusza Gospodarka (Wrocław 1968). Dotkliwą lukę w poznaniu dziejów ogólnos Śląskiej endecji do 1918 r. wypełniła książka Mariana Orzechowskiego (Wrocław 1965), polską i niemiecką propagandę plebiscytową na Górnym Śląsku przedstawił Władysław Zieliński (Wrocław 1972), zaś zarys prasy polskiej na Śląsku Opolskim w latach 1922—1939 dał Leonard Smółka (Wrocław 1976).

Prace te stanowią bez przesady fundament dla zaplanowanej — z okazji dwusetnej rocznicy ukazania się pierwszego pisma polskiego na Śląsku w 1789 r. — syntezy polskiej prasy śląskiej okresu niewoli narodowej, jakkolwiek należy jednocześnie podkreślić, że nie jest to równoznaczne z przejściem wszystkich hipotez i interpretacji zawartych w przytoczonych książkach. Najwartościowsza w nich jest bowiem warstwa faktograficzna, budząca pełne zaufanie.

Brak odpowiedniego dystansu czasowego był, jak dotąd, hamulcem dla pojawiania się opracowań syntetycznych o powojennej prasie śląskiej. Jedynymi tego typu pracami, mającymi ambicje naukowe, są artykuły Janusza Albina i Kazimierza Bobowskiego o prasie dolnośląskiej lat 1945—1974²¹ oraz charakterystyka prasy Dolnego Śląska i Opolszczyzny dokonana w książce zbiorowej *25 lat prasy na Ziemiach Zachodnich i Północnych* (Kraków 1972) — plon ogólnopolskiej sesji prasoznawczej z okazji 25-lecia wrocławskiego „Słowa Polskiego”.

Należałoby jeszcze dodać, że prócz opracowań historycznych przydatne dla zbudowania syntezy będą wszelkiego typu publikacje traktujące pewne zjawiska zachodzące w łonie prasy w sposób „przekrojowy”, np. książka Zbyszka Bednorza *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich* (Wrocław 1971), ukazująca oświatową i kulturotwórczą funkcję prasy śląskiej przełomu XIX i XX w., artykuł mówiącego te słowa na temat nakładów prasy polskiej na Śląsku w latach 1789—1939²² oraz przygotowywana praca poświęcona ograniczaniu wolności polskiej prasy na Śląsku w okresie niewoli narodowej, ze szczególnym podkreśleniem rozlicznych procesów prasowych. Nie mówiąc o różnych drobnych przyczynkach, dorzucanych nieomal co miesiąc do pęczniejącego suplementu bibliografii opracowań prasy śląskiej.

²¹ J. Albin: 1) *Prasa na Dolnym Śląsku w latach 1945—1948*, „Rocznik Wrocławski”, t. 15/16: 1971/1972 (druk 1973), s. 87—117; 2) *Wrocławskie czasopisma społeczno-kulturalne*, [w:] *Panorama kultury współczesnego Wrocławia*, Wrocław 1970, s. 66—122; K. Bobowski, *Rozwój prasy na Dolnym Śląsku w latach 1945—1974 ze szczególnym uwzględnieniem prasy dla środowisk robotniczych*, „Klasa Robotnicza na Śląsku”, t. 3: 1977, s. 411—443.

²² „Studia Śląskie”, t. 34: 1978, s. 115—160.

Pnać się z „podstawy dokumentaryzacyjnej” poprzez „platformę monograficzną” do syntezy, ujrzymy wyżej już tylko najczulszy instrument — refleksję metodologiczną. Dla nas będą to badania teoretyczne, sprzęgnięte organicznie z dorobkiem rejestracyjno-faktograficznym i monograficznym, oparte w niejednym na zdobyczach syntezy, ale samodzielne i wyzwolone z wszelkiego partykularyzmu, z jakichkolwiek serwitutów świadczonych macierzystemu regionowi.

Będą to badania nad poszczególnymi gatunkami prasowymi, włącznie z określeniem funkcji powieści odcinkowej i poezji na łamach prasy, wnikliwe sondaże statystyczne, dotyczące tak analizy treści wybranych gazet i czasopism, jak ich recepcji wśród publiczności prasowej, z określeniem współzależności między treściami nadanymi a oczekiwaniami czytelników.

Łączy się z tym integralnie analiza psychologiczna, zbadanie — na tle najnowszych osiągnięć socjologii i psychologii społecznej — stopnia oddziaływania prasy regionalnej na wzrost uświadomienia narodowego i klasowego, na podniesienie się, wysublimowanie kultury politycznej mieszkańców określonego regionu.

Pozostają — jako sprawa może nie pierwszoplanowa, lecz ważna niezwykle ze względu chociażby na transmisję ustaleń regionalnych do nurtu ogólnokrajowych badań prasoznawczych — studia komparatystyczne. Śląsk, jak żaden może region w Polsce, przydatny jest do tego typu dociekań nie tylko zresztą w dziedzinie prasoznawczej. Zważmy, że oddzielony od Macierzy już w XIV w., został w latach czterdziestych wieku XVIII poddany jakby kolejnemu eksperymentowi: tylko Śląsk Cieszyński pozostał przy Austrii, natomiast Dolny, Górny i Średni miały znaleźć się w obrębie pruskiej ekspansywnej monarchii absolutystyczno-oświeceniowej. Zbliżyło to Wielkopolskę do pruskiego Śląska — zwłaszcza od połowy lat sześćdziesiątych XIX w., gdy wzmogły się na terenie Poznańskiego tendencje germanizatorskie — nie wszystkie jednak hasła poznańskich redaktorów mogły na Górnym Śląsku liczyć na natychmiastowy odzew. Za to rozluźnieniu uległy, tak ściśle jeszcze za czasów Karola Miarki i Pawła Stalmacha, kontakty obydwu subregionów.

Porównawcze badania prasoznawcze, ogromnie trudne i odpowiedzialne, dałyby odpowiedź na wiele nie wyjaśnionych dotąd procesów socjologicznych zachodzących do dziś na Śląsku, włącznie z migracyjnymi.

Dowody, iż badania komparatystyczne — zwłaszcza przeprowadzone nowoczesnymi metodami statystycznymi na materii historycznej — są pracochłonne i niewdzięczne, dał J. Ratajewski²³, przechodzący od eufo-

²³ J. Ratajewski, *Próba zastosowania metody statystycznej analizy zawartości treści na przykładzie wybranych czasopism śląskich z 1914 r.*, „Rocznik Historii Czołapiśmiennictwa Polskiego”, t. VIII: 1969, z. 2, s. 214—226.

rii do całkowitej prawie negacji społecznej roli prasy²⁴. Zajął się on jednak tylko porównaniem zawartości treści wybranych czasopism śląskich z 1914 r., co jest wyraźnym zawężeniem pola widzenia, nie mówiąc już o tym, że rok wybuchu I wojny światowej nie doprowadził na Śląsku ani do polaryzacji stanowisk politycznych, ani do innych zmian godnych tego wyróżniającego potraktowania. Następne próby powinny ukazać większą przydatność badań komparatystycznych.

Rekapitułując nasze wywody, trzeba jeszcze raz z naciskiem podkreślić, że jakkolwiek sam badacz świadomie doбира swe narzędzia i metody do przedmiotu badań, kierując się w równej mierze własnymi predyspozycjami psychicznymi, jak i nabytym doświadczeniem, to jednak niemały wpływ na wybór formy wypowiedzi naukowej ma otaczający go klimat społeczno-polityczny. Jeśli uczciwy i rzetelny prasoznawca spotyka się z zapotrzebowaniem decydentów na bezkrytyczną afirmację prasy, na łgarstwo ubrane w naukowy sztafaż — odruchowo, podświadomie sięgnie po centymetr i komputer i zacznie wymierzać łamy gazet lub będzie chował się za pozornie bezosobowe bibliografie i kalendaria. Uważa widocznie, że nic nie usprawiedliwia jego bezczynności, że niesprzyjające warunki należy optymalnie wykorzystać choćby tylko dla posunięcia naprzód uprawianej dyscypliny.

²⁴J. Ratajewski, *O trudnościach badań historyczno-prasowych historii prasy polskiej na Śląsku w XIX i na początku XX w.*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1977, nr 3, s. 91—101.